

Oświadczenie złożone przez senator Alicję Zając na 81. posiedzeniu Senatu w dniu 29 lipca 2011 r.

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Do mojego biura senatorskiego w Jaśle zwracają się bardzo często osoby pokrzywdzone na skutek powodzi, która miała miejsce w ubiegłym roku w województwie podkarpackim. Wiele indywidualnych osób ucierpiało w wyniku tego kataklizmu i do dzisiaj odczuwa jego skutki. Również samorządy województwa podkarpackiego, pomimo uzyskanych środków na likwidację zniszczeń, nie są w stanie zabezpieczyć się przed ewentualnymi kataklizmami w przyszłości z uwagi na niewłaściwą politykę państwa w tym zakresie i ciągły brak stosownych środków na ten właśnie cel.

Wiele obszarów zagrożonych zalaniem, pomimo że od kataklizmu upłynął już rok, nie jest modernizowanych, nie buduje się urządzeń, które zapobiegłyby podtopieniom w przyszłości. Pomimo aktywności indywidualnych osób ciężko jest wyegzekwować budowę wałów przeciwpowodziowych czy innych zabezpieczeń przed podtopieniami z uwagi na fakt, że firmy zajmujące się zarządem wodnym niejednokrotnie nie posiadają wystarczających środków, aby podjąć się odbudowy urządzeń hydrotechnicznych uszkodzonych i zniszczonych podczas powodzi. Wszystkie poczynione dotychczas prace w zakresie usunięcia skutków powodzi nie przyniosą oczekiwanych rezultatów, jeżeli nie ureguluje się i nie pogłębi koryt wylewających rzek oraz nie będzie się budować zbiorników retencyjnych. W celu realizacji tych zadań konieczne trzeba zwiększyć środki z budżetu państwa oraz środki z Unii Europejskiej. Należy zauważyć, że to zadanie należy do zadań administracji rządowej, a zatem jako zadanie zlecone wymaga zapewnienia stosownych środków. Oprócz zapewnienia środków finansowych potrzebne jest także precyzyjne uregulowanie tych kwestii w przepisach prawa, bowiem obecnie za stan rzek i finansowanie inwestycji przeciwpowodziowych odpowiadają różne instytucje. Jeden podmiot odpowiada za wały, a drugi za międzywale, dlatego też system ten jest mało wydajny.

Pana rząd niejednokrotnie deklarował pomoc i zapewnienie środków na walkę ze skutkami powodzi. Na Podkarpaciu pomimo upływu roku nadal prowadzone są prace mające na celu niwelowanie zniszczeń, jednak wiele kwestii lokalnych nie zostało jeszcze załatwionych. Nadal są gospodarstwa, które w przypadku większych opadów zagrożone są kolejnymi podtopieniami. Przykładem może być wczorajsza sytuacja między innymi w Sędziszowie Małopolskim czy w Ropczycach, gdzie wskutek ulewy wiele domów zostało ponownie zalanych. Obecnie konieczne są zmiany w zakresie zarządzania, mające na celu zwiększenie aktywności administratorów wód, a w szczególności regionalnych zarządów gospodarki wodnej, przez odpowiednie uregulowania oraz nakłady finansowe na utrzymanie wód.

Powyższy problem poruszył Sejmik Województwa Podkarpackiego w uchwale z dnia 27 czerwca 2011 r. dotyczącej podjęcia pilnych działań związanych z poprawą bezpieczeństwa przeciwpowodziowego, w której wyraził zaniepokojenie zagrożeniem marginalizacji województwa podkarpackiego w związku z corocznie powtarzającymi się zjawiskami powodziowymi. W podjętej uchwale wyszczególniono najpilniejsze zadania, których realizacja powinna być priorytetem dla rządu. Są to regulacja rzeki Wisłoki poprzez zabezpieczenie obszarów zalewowych na terenie Dębicy i Kędzierzaw oraz budowa w Jaśle obwałowań na lewym brzegu Wisłoki w ciągu drogi powiatowej Jasło – Błażkowa i wału chroniącego osiedle Jasło – Niegłowice. Również w Sędziszowie Małopolskim konieczna jest budowa zbiornika retencyjnego oraz konserwacja potoku Budzisz. W okolicach Rzeszowa, a także w całej północnej części województwa, głównie w gminie Gorzyce, w mieście Tarnobrzegu, w gminie Baranów Sandomierski oraz w powiecie mieleckim konieczne jest podjęcie budowy urządzeń przeciwpowodziowych.

Zadania te przedstawiłam skrótowo, ale bez wątplenia pozostaje fakt, że jak najszybciej należałoby się podjąć modernizacji oraz budowy urządzeń przeciwpowodziowych, a także budowy zbiorników retencyjnych. Chodzi o to, aby zapobiec stratom oraz minimalizować ich skutki w razie wystąpienia kataklizmów pogodowych, które – zdaniem meteorologów – będą występować coraz częściej. Inwestycje w budowę wałów przeciwpowodziowych oraz tak zwanych zbiorników retencyjnych, których budowę zaplanowano już od kilku lat, bez wątplenia zwiększą skuteczność ochrony przeciwpowodziowej. Przykładowo planowana na Wisłocy budowa zbiornika Kały-Myscowa, który zatrzymałby olbrzymią ilość wody, ponieważ rezerwa powodziowa tego zbiornika wynosiłaby około 20 milionów m³, bez wątplenia uchroniłaby wiele miejscowości przed powodzią.

Mając powyższe na uwadze, zwracam się do Pana Premiera z następującymi pytaniami.

Czy Pana rząd zamierza w ramach polityki wspierania rozwoju poszczególnych regionów podjąć działania mające na celu wsparcie aktywności administratorów wód poprzez zwiększenie nakładów finansowych dla województwa podkarpackiego na utrzymanie wód oraz poprzez wprowadzenie zmian w prawodawstwie?

Czy planowane jest przyspieszenie realizacji inwestycji przeciwpowodziowych w województwie podkarpackim? W jakim terminie mieszkańcy Podkarpacia mogą spodziewać się poprawy zabezpieczenia przeciwpowodziowego?

Alicja Zając